

CAŁY ŚWIAT JEST MOIM MIEJSCEM PRACY

Karierę w firmie Promeco rozpocząłem w 2014 roku jako mechanik ds. montażu w naszej fińskiej jednostce w Jämijärvi. Następnie przez kilka tygodni pracowałem jako inżynier ds. testów w Vaasa, jednak wkrótce po tym objąłem stanowisko inżyniera ds. montażu przy projektach dotyczących bezpieczeństwa życia na morzu (SOLAS), gdzie zajmowałem się głównie montażem oraz instalacją różnorodnych produktów i systemów firmy Promeco w wielu miejscach na całym świecie.

Tak było wiosną 2015 roku, a rok później nadal codziennie rano zakładam rękawice i obuwie ochronne, ale jestem już inżynierem serwisu.

Każda instalacja SOLAS to praca zespołowa i to na każdym etapie. W większości przypadków „zespół” to nie tylko niewielka grupa pracowników, ale cała fabryka Promeco. Proces rozpoczyna się od planowania i harmonogramowania. Po nich kolej na projektowanie i produkcję, czyli między innymi spawanie, szlifowanie, montaż, kontrolę, kolejną kontrolę i wiele innych etapów. Produkt to tylko jedna z części tego procesu. Musimy zebrać odpowiednich ludzi do instalowania produktów, zgromadzić narzędzia i uzgodnić harmonogram. Oczywiście musimy też wysłać elementy, produkty, a nawet naszych specjalistów za granicę, gdzie zajmują się montażem, pomiarem, regulacją i usprawnieniami końcowego produktu. Potem wracamy do domu i zaczynamy od początku.

W ciągu ostatnich 14 miesięcy podróżowałem z naszymi mechanikami i inżynierami po całym świecie: od Meksyku, przez USA, po Sri Lankę. Czasami praca jest trudna, ale to właśnie wyzwania są w niej najciekawsze. Lubię podejmować zawodowe wyzwania – fizyczne i intelektualne, oczekiwane i niespodziewane – ponieważ w wymagających warunkach roboczych najszybciej można zdobyć doświadczenie.

Chociaż dopiero zaczynam karierę, brałem już udział w wielu różnych projektach. Były to zarówno długoterminowe projekty wymagające dużo czasu i wysiłku, jak i mniejsze, szybkie naprawy.

Wybiegając myślami w przyszłość, wiem już, że w ciągu najbliższych czterech miesięcy przynajmniej 10 tygodni spędzę na Morzu Śródziemnym. Będę też pracować w Afryce i USA. W tym czasie czekają mnie prawdopodobnie również inne zadania, nie wspominając nawet o całym kolejnym roku. Mogę uczciwie przyznać, że jestem prawdziwym szczęściarzem, będąc w tej sytuacji w tym momencie mojego życia – a możliwości, które na mnie czekają, wydają się niemal nieograniczone.

Antero Tolvanen

Wykształcenie: Inżynier mechanik

Stanowisko: Globalny inżynier serwisu

Czas spędzony w firmie Promeco: Dwa i pół roku